VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 5)**

z dnia 3 stycznia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 5)

3 stycznia 2013 r.

Komisja Administracji i Cyfryzacji, obradująca pod przewodnictwem poseł **Julii Pitery (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację o zakresie zmian poziomu opłat za zakończenie rozmów w sieci innego operatora (mobile termination rate) – kontynuacja;

– informację o wykonaniu porozumienia zawartego w dniu 22 października 2009 r. pomiędzy Telekomunikacją Polską a Urzędem Komunikacji Elektronicznej,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Magdalena Gaj** prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Wacław Iszkowski** prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, **Marian Noga** prezes Polskiego Towarzystwa Informatycznego, **Górski Janusz** ekspert PKPP Lewiatan, **Piotr Kuriata** ekspert Pracodawców RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska, Grażyna Kućmierowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dzień dobry państwu. Zaczynamy 5 posiedzenie Komisji Administracji i Cyfryzacji. Witam panią minister Magdalenę Gaj i panią minister Małgorzatę Olszewską podsekretarza stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji. Porządek dzienny posiedzenia Komisji to rozpatrzenie informacji w zakresie zmian poziomu opłat za zakończenie rozmów w sieci innego operatora – kontynuacja z poprzedniego posiedzenia Komisji. Referuje pani prezes Magdalena Gaj. Punkt 2 – rozpatrzenie informacji o wykonaniu porozumienia zawartego w dniu 22 października 2009 r. pomiędzy Telekomunikacją Polską a Urzędem Komunikacji Elektronicznej. Materiały zostały państwu dostarczone, jednak chciałabym zwrócić uwagę na zastrzeżenie w piśmie pani prezes Gaj, że pewne dane podane w tym piśmie są informacją handlową. UKE prosi, aby tych informacji nie udostępniać. Punkt 3 – sprawy bieżące. Proszę członków Komisji o pozostanie po zakończeniu obrad, bo mam informacje dotyczące organizacji pracy naszej Komisji, które chcę przekazać. Proszę bardzo pan poseł Wipler.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Zgłaszam wniosek formalny o skreślenie z dzisiejszego porządku obrad punktu 2. Wydaje mi się, że dyskusja w sprawie punktu 1 będzie na tyle obszerna, że nie chcę, abyśmy byli w podobnej sytuacji jak na poprzednim posiedzeniu Komisji. Wydaje mi, się, że – krótko mówiąc – punkt 1 jest na tyle obszerny, że aż w nadmiarze wystarczy na dzisiejsze posiedzenie Komisji.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Nie wydaje mi się, aby był to wniosek celowy z tego prostego powodu, że dostaliśmy obszerną informację na ten temat i powinniśmy tak procedować, aby 2 punkty porządku obrad zdążyć przeprowadzić. Jeżeli będziemy procedować w sposób sprawny, to powinniśmy dać radę. Natomiast przesuwanie kolejnych punktów porządku obrad na następne

posiedzenie Komisji spowoduje, że nie wykonamy planu pracy na pierwsze półrocze. Tak więc, ten punkt pozostaje. Mam jeszcze jedną prośbę, by osoby…

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Pani przewodnicząca, wniosek jest zgłoszony, proszę o poddanie go pod głosowanie.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Za momencik, panie pośle. Chcę prosić osoby zabierające głos, aby się przedstawiały, ponieważ sala jest duża i ułatwi to później sporządzanie protokołu. Pan poseł Jurgiel.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Mam prośbę, by punkt 3 – sprawy bieżące, pani przewodnicząca przesunęła na początek posiedzenia Komisji, ponieważ jest posiedzenie Sejmu i są różne sprawy. Jeśli pani byłaby tak dobra i na początku przedstawiła dane informacyjne dotyczące funkcjonowania Komisji, to byłbym wdzięczny. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku formalnego pana posła Wiplera o zdjęcie z porządku obrad w dniu dzisiejszym punktu 2 w brzmieniu: rozpatrzenie informacji o wykonaniu porozumienia zawartego w dniu 22 października 2009 r. pomiędzy Telekomunikacją Polską a Urzędem Komunikacji Elektronicznej? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Jolanta Ostrowska:

6 posłów było za, 7 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Punkt pozostaje. 6 posłów było za, 7 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Proszę o przegłosowanie drugiego wniosku, aby punkt 3 – sprawy bieżące…

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani przewodnicząca, nie chcę głosowania. Jeśli pani uznaje, że nie trzeba, to dziękuję. Nie chodziło o głosowanie tylko o przedstawienie.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo, w takim razie przechodzimy do procedowania. Pani prezes, bardzo proszę.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Magdalena Gaj:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowne panie i panowie posłowie. Na początku przedstawię to, co wydarzyło się pomiędzy naszym ostatnim spotkaniem a dniem dzisiejszym.

Po pierwsze, decyzje SMP ustalające m.in. obowiązki i nowe stawki dla operatorów telefonii mobilnej zostały wydane 14 grudnia 2013 r. Wprowadzają one dwie wysokości stawek. Pierwsza stawka od stycznia 2013 r. wyniesie 8,26 gr za minutę połączenia głosowego. Druga stawka od 1 lipca 2013 r. 4,29 gr za minutę połączenia głosowego. Jest to symetria stawek w rozliczeniach międzyoperatorskich od 1 stycznia 2013 r. Decyzje wszystkim operatorom zostały doręczone w dniu 17 grudnia 2012 r. W tej chwili operatorzy prowadzą między sobą negocjacje związane z zawarciem aneksów, które określają ustalone stawki MTR (*mobile termination rate*) dla poszczególnych rozliczeń międzyoperatorskich. Prezes UKE wystosował do wszystkich operatorów pisma z wezwaniem do podania informacji, na jakim etapie te negocjacje się znajdują. Zawiadomił również wszystkich operatorów o wszczęciu kontroli w sprawie wykonywania tych decyzji. Postępowania zostały już wszczęte. Na 7 i 8 stycznia 2013r. jest planowany i umówiony termin kontroli z poszczególnymi operatorami. Jak to wygląda u poszczególnych przedsiębiorców – pozwolę sobie omówić informacje, które dostałam od wszystkich operatorów.

CenterNet wskazał, że doszedł do porozumienia w zakresie wprowadzenia nowych stawek MTR z operatorami P4 i PTC. Stosowne aneksy zostały wysłane przez CenterNet w dniu 27 grudnia 2012 r.

Mobyland również przekazał aneksy pozostałym operatorom w dniu 27 grudnia 2012 r.

P4 przekazał aneksy pozostałym operatorom 19 grudnia 2012 r.

Polkomtel przekazał aneksy pozostałym operatorom w dniu 18 grudnia 2012 r.

Jeżeli chodzi o różnice występujące w aneksach, które zostały przesłane przez P4 i Polkomtel, to P4 proponuje w nich zawarcie jednej i drugiej stawki, czyli tej, która obowiązuje od 1 stycznia 2013 r., i tej od 1 lipca 2013 r. Natomiast Polkomtel rozesłał do pozostałych operatorów aneksy, w których proponuje uwzględnienie tylko stawki z okresu od 1 stycznia 2013 r.

PTK Centertel podpisał aneks z E-Telko, uzgodnił treść aneksów z PTC, Center-Net, TP, GTS. Dalsze negocjacje prowadzone są z Exatel, Netią i Dialogiem. Tak samo jest z P4. Jeśli chodzi o status po stronie TP to PTC, PTK, Polkomtel, P4 są w procesie akceptacyjnym aneksu do umowy. Do Mobyland został przysłany aneks do negocjacji. Natomiast z Areo2 w ogóle nie ma jeszcze zawartej umowy, ani decyzji zastępującej umowę, która jest procedowana przed prezesem UKE.

Te informacje pochodzą od przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Główne kwestie dyskusyjne dotyczą tego, czy zawierać aneksy jedynie na pierwszą stawkę, czyli zgodnie z decyzją prezesa UKE z okresu od 1 stycznia 2013 r. do końca czerwca 2013 r., czy połączyć pierwszą stawkę z drugą, która ma obowiązywać od 1 lipca 2013 r. Myślę, że w tej chwili jest to podstawowy punkt negocjacji między przedsiębiorcami.

Przed prezesem UKE toczy się 21 postępowań administracyjnych – w zakresie zmian umów interkonektowych – w przedmiocie wprowadzenia nowych stawek MTR. Postępowania są wynikiem zgłoszonych do prezesa UKE wniosków przez poszczególnych przedsiębiorców. Tak to wygląda z naszej strony w chwili obecnej.

Myślę, że teraz mogę udzielić odpowiedzi na bardziej szczegółowe pytania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Otwieram dyskusję. Kto z panów posłów ma pytanie? Pan poseł Wipler, proszę.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Pani prezes, dziękuję bardzo za zaprezentowanie stanu faktycznego. Jak się okazuje, w sposób istotny różni się on od tego, co pani prezes mówiła i na co pani miała nadzieję podczas ostatniego posiedzenia Komisji. Mówiła pani, że wyraża nadzieję, że 1stycznia 2013 r. będziemy w nowym porządku prawnym, a przedsiębiorcy zastosują się do jej bieżących decyzji. Zostały wydane decyzje administracyjne, które powinny z dniem 1 stycznia 2013 r. zostać wdrożone i powinny – krótko mówiąc – przełożyć się na umowy między poszczególnymi firmami, a przynajmniej na cenniki, czyli na sytuację ogółu polskich klientów telefonii mobilnej, komórkowej i stacjonarnej.

Obecnie mamy taki stan, że pani decyzje – po prostu – nie zostały wdrożone wbrew temu, co pani prezes mówiła. Zaprezentowała pani stanowiska negocjacyjne między firmami, a fakt jest taki, że pani decyzje dzisiaj, czyli 3 stycznia 2013 r., nie są po prostu wdrożone. Decyzje powinny już obowiązywać i powinny zostać przełożone na firmy.

Można powiedzieć, że rynek nie zareagował na stanowisko regulatora i w tym momencie kluczowe, najbardziej podstawowe pytanie do pani prezes brzmi – co dalej? To pytanie jest trochę zbyt ogólne, więc postaram się je doprecyzować. Pierwsze pytanie brzmi – czy pani prezes zamierzała wydać decyzje zastępujące umowy między firmami? Ile to potrwa zanim – w największym skrócie – polscy konsumenci dostaną decyzje? To przyznała pani prezes podczas ostatniego posiedzenia i potwierdzają to pisma, które dostaliśmy z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, że ta sytuacja w sposób oczywisty przekłada się na stawki finalne dla konsumentów i na sytuację użytkowników telefonii. Czy pani prezes wyda decyzje? W jakim terminie będą one wydane? Kiedy realnie mają szanse być wprowadzone zmiany?

Z korespondencji i z pism, które pani prezes kierowała do Komisji i do mnie, wynika, że w ciągu pół roku różnica zaproponowanej przez panią decyzji wprowadzenia stawki 8 gr i 4 gr za minutę, pomniejszy o ponad 400 mln zł przychód operatorów. Przypomnę stan faktyczny, który w chwili obecnej jest taki, że stawki nie wynoszą ani 8 gr, ani 4 gr, ale 12 gr dla operatorów, a nawet 16 gr lub nawet 18 gr dla jednego operatora. Jest to bardzo istotna różnica, która pokazuje, że jeśli stan obecny będzie się utrzymywał, to nie można mówić o 400 mln zł dla polskich klientów – w ciągu pół roku – ale o ponad

1 mld zł. Z opracowań, które zostały do mnie przesyłane przez część uczestników rynku wynika, że w wyniku zaniedbań i braku wdrożenia decyzji przez ponad pół roku, finalny koszt dla kieszeni konsumentów może wynieść nawet 2 mld zł, które zostaną z nich wyjęte – to dosyć poważna kwestia.

Chciałbym wiedzieć, po pierwsze, jaki będzie szczegółowy tryb działania pani prezes w tym zakresie? Drugie pytanie jest również bardzo istotne. Proszę powiedzieć, w jaki sposób będzie pani wydawała decyzje karne? Ponieważ niewdrożenie takiej decyzji – oprócz możliwości wydania decyzji administracyjnej zastępującej umowy między stronami – powinno być surowo karane. Do takich decyzji zachęcała panią Komisja Europejska w piśmie z listopada 2012 r., zaleciła ona, aby surowo karać za niewdrożenie tych decyzji i za niedostosowanie się rynku do stanowiska regulatora. Czy pani prezes będzie wydawała takie decyzje? Kiedy zamierza pani takie decyzje wydać? Właściwie już teraz mogłaby być rozpoczęta procedura wydawania tych decyzji. Kolejne pytanie – w jaki sposób, w jakiej wysokości będą naliczane kary? Chcę mieć pewność – jako przedstawiciel polskich obywateli, użytkowników telefonii, którzy mnie wybrali właśnie po to, żebym pilnował ich pieniędzy – w jaki sposób będzie pani kalkulowała wysokość kar? Krótko mówiąc – czy nie jest tak, że operatorowi bardziej opłaca się nie wdrażać pani decyzji administracyjnych? Jakiekolwiek kary są zdecydowanie mniej dolegliwe niż to, ile mogą poszczególne podmioty wygrać – mówiąc kolokwialnie – „zlewając" regulatora. Mówimy o tak poważnych pieniądzach, że – przypomnę – łącznie wszystkie kary wydane i wyegzekwowane przez UKE od początku jego funkcjonowania wynoszą łącznie 7,5 mln zł. Jest to mniej więcej tyle, ile wyniosłaby dzienna różnica między 12 gr – gdyby cały rynek je miał – a 4 gr. Taka byłaby dzienna różnica przychodów operatorów. Dlatego przeciąganie tej sprawy o pół roku lub dłużej, to jest – krótko mówiąc – sytuacja bardzo negatywna dla rynku. Niezależnie od tego czy uważamy, że przekłada się to pośrednio lub bezpośrednio na cenę finalną.

Jeszcze jedno pytanie o tzw. asymetrię stosowaną przez podmioty w cennikach. W największym skrócie: trzy podstawowe i największe podmioty telekomunikacyjne, czyli trzech największych operatorów ma taryfy, które są mniej dyskryminujące niż były w zeszłym roku, ale za to dyskryminują jednego konkretnego operatora P4. Mniejsza o interes tego operatora, ale jako użytkownik telefonii, członkowie mojej rodziny, ludzie, których znam, ogół Polaków – gdy ktoś do kogoś dzwoni – w chwili obecnej nie jesteśmy w stanie po numerze zidentyfikować czy dzwonimy do firmy A czy do firmy B. Ta dyskryminacja jest na poziomie kilkudziesięciu groszy marży, a cztero-, pięciokrotnie wyższe są narzuty na ceny hurtowe stosowane wobec danego operatora. Dotychczas uzasadnieniem stosowania takiej dyskryminacji cennikowej było właśnie to, że były asymetryczne stawki połączeń na rynku hurtowym. Jednak asymetria miała się zakończyć 1 stycznia 2013 r. Miały spaść stawki i zakończyć asymetrię. Mamy dwa problemy. Pierwszy, który wynika z tego, że pani decyzje – po prostu – nie zostały wdrożone. Drugi – że wciąż trwa asymetria cennikowa. Moje pytanie – jakich narzędzi zamierza pani użyć – zgodnie z prawem telekomunikacyjnym – aby przeciwdziałać asymetrii? Jest przecież możliwość stosowania sankcji i kar w takim przypadku. Czy zamierza pani z tego uprawnienia skorzystać?

Moje ostatnie pytanie – ale dość ważne – czy zamierza pani odstąpić, na którymś etapie, od wydanej przez siebie decyzji? Podmioty funkcjonujące na rynku twierdzą, że – w największym skrócie – o ile byłyby w stanie dostosować się do 8 gr, to do 4 gr za minutę połączenia – nie będą się stosować. Będą raczej prowadziły batalie sądowe. Jakich narzędzi w tych sprawach pani prezes zamierza użyć? Chcę przypomnieć, że była już wydana podobna decyzja, z podobnym reżimem przez UKE, która do chwili obecnej nie została wykonana. Miał już rok i trzy miesiące od wydania decyzji i – krótko mówiąc – decyzja nie została wykonana. Dlatego proszę o wyjaśnienie tych spraw. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów ma jeszcze pytanie? Bardzo proszę, pani minister Gaj.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Dziękuję bardzo. Po pierwsze, chcę uzupełnić moją wcześniejszą wypowiedź, która jest związana – poniekąd – z odpowiedzią na część pytań pana posła Wiplera. Nie uzupełniłam moją wypowiedzią informacji, że wszystkie aneksy, które zostały nawzajem przesłane przez operatorów zawierają – po pierwsze – asymetrię, a po drugie – informują o tym, że niezależnie od tego, kiedy aneksy zostaną zawarte, stawka będzie stosowana od 1 stycznia 2013 r.

Teraz po kolei odpowiem na pytania pana posła. Czy będę wydawała decyzje zastępujące umowy? Tak, oczywiście. Jeżeli nie dojdzie do zawarcia aneksów w najbliższym czasie, to – tak jak wspomniałam – przed prezesem UKE toczy się 21 postępowań w sprawie zmiany umów międzyoperatorskich właśnie w tym w zakresie, czyli wprowadzenie decyzją administracyjną stawek do umów interkonektowych. Pierwsze decyzje zostaną – już w poniedziałek – wysłane do konsultacji rynkowych, czyli termin mamy bardzo bliski. Oczywiście podtrzymuję to wszystko, co powiedziałam na wcześniejszym posiedzeniu Komisji, że dotychczasowy model prowadzenia działań regulacyjnych i zastępowanie każdej najmniejszej umowy handlowej decyzją administracyjną, nie jest modelem, który w mojej ocenie jest modelem wolnorynkowym, który powinien funkcjonować na polskim rynku telekomunikacyjnym, który jest dojrzały. Jako regulator oczekuję od przedsiębiorców – co wskazałam, bo wszczęłam postępowania kontrolne, które będą prowadziły do wyegzekwowania wydanej przeze mnie decyzji z rygorem natychmiastowej wykonalności – że odstąpią od trybu decyzji administracyjnych, które są następnie zaskarżane przez nich samych do sądu. Proces sądowy trwa wiele lat. Na koniec jedna ze stron tę sprawę przegrywa, druga wygrywa i rozpoczynają się kolejne procesy cywilne w celu zwrotu zawyżonych opłat, które zostały przez przedsiębiorców pobrane. Uważam, że ten model w Polsce powinien się skończyć. Zobaczymy, co się wydarzy w styczniu.

Jeżeli chodzi o wszystkie stwierdzenia pana posła związane z tym, że polscy konsumenci tracą na braku obniżki stawek MTR, to pozwolę sobie nie zgodzić się z tym stwierdzeniem. Po pierwsze, zgodnie z raportem firmy Audytel, która swego czasu wykonała go na zlecenie operatora P4, a który miał odpowiedzieć na pytanie – jak obniżki stawek hurtowych wpływają na stawki detaliczne. Pamiętajmy o tym, że mówimy cały czas o stawkach hurtowych, które operatorzy płacą sobie wzajemnie za kończenie połączeń. Z raportu wynikło, że, po pierwsze, nie zawsze spadek stawek MTR miał wpływ na spadek cen detalicznych, a po drugie, jeżeli miało to miejsce, to tylko w okresie około pół roku po obniżce cen statek MTR. Należy również podkreślić, że to, co się wydarzyło w tym roku na rynku telekomunikacyjnym w Polsce, czyli wprowadzenie ofert „*no limit*”, już było niejako ucieczką przedsiębiorców telekomunikacyjnych do przodu i wyprzedzeniem działań regulatora związanych z planowaną obniżką cen hurtowych. Przedsiębiorcy już w ofertach „*no limit*” zaplanowali obniżki stawek MTR, które nastąpiły w tym roku od 1 stycznia. Najważniejsza rzecz dla naszego konsumenta, która wypływa z tych decyzji, to wprowadzenie symetrii. W tym obszarze zgadzam się absolutnie z panem posłem, że asymetria, która występowała do tej pory, była dyskryminująca dla klientów operatorów pozostałych poza tym, który miał wyższą asymetrię. Jako klienci, jako abonenci innych operatorów płaciliśmy wyższe stawki dzwoniąc do operatora, który miał stawki MTR o wiele wyższe.

Natomiast, jeśli chodzi o działanie prezesa UKE, to prezes nie reguluje cenników detalicznych operatorów mobilnych. Jeżeli są jakiekolwiek pytania i wątpliwości, czy wystąpiła dyskryminacja, to są to zagadnienia i pytania do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Nawiązując do trybu przeprowadzenia kontroli, to – tak jak powiedziałam – przedsiębiorcy zostali zawiadomieni o zamiarze wszczęcia kontroli. Kontrola już została wszczęta i jest przewidziana u części przedsiębiorców na dzień 7 stycznia 2013 r. – pierwsze czynności kontrolne. U pozostałych przedsiębiorców przewidziana jest na dzień 8 stycznia 2013 r. Planujemy, że na samym początku lutego br. postępowanie kontrolne zostanie zakończone i będą podejmowane kolejne czynności i wydawane decyzje.

Jeśli chodzi o wysokość kar, to tę kwestię reguluje prawo telekomunikacyjne. Wysokość kary może wynieść do 3% przychodu podmiotu, który będzie ukarany. Natomiast

nie jest celem prezesa UKE nakładanie kar. Faktem jest – o czym wspomniał pan poseł – mała efektywność kar, które zostały w ostatnich latach nałożone, a były one duże i wysokie. Moim celem jest zastosowanie się przez przedsiębiorców do decyzji administracyjnych. Podejmę wszystkie niezbędne kroki, włącznie z karami, aby przedsiębiorcy te decyzje wykonywali, bo nie jest to normalne, że przedsiębiorcy nie dostosowują się do decyzji administracyjnych, szczególnie tych z rygorem natychmiastowej wykonalności.

Cały czas powinniśmy się przyglądać stawkom MTR, ale należy również obserwować cały rynek telekomunikacyjny, rozwój infrastruktury i sieci. Nie powinniśmy myśleć o stawkach MTR tylko w kategorii, czy konsument zaoszczędzi na tym i ile zaoszczędzi – to jest populizm. Czy to będzie 2 zł czy 5 zł miesięcznie? Powinniśmy na to patrzeć pod kątem, kiedy i jaką infrastrukturę nasz polski konsument będzie miał. Zgodnie ze wszystkimi raportami europejskimi i światowymi ceny hurtowe i detaliczne w Polsce są najniższe. Natomiast, jeśli chodzi o infrastrukturę, to w Polsce jest ona najgorsza. Poddam przykład dostępu do internetu – cały czas jesteśmy na przedprzedostatnim miejscu w UE. Dlatego proszę wszystkich zaangażowanych, abyśmy się skupili na tym fakcie i zastanowili się, co zrobić, żeby infrastruktura telekomunikacyjna w Polsce się rozwijała. Jeżeli nawet założymy, że konsumentowi zostanie 2 zł lub 5 zł miesięcznie, to będzie to w jego kieszeni, co nie pomoże w budowaniu miejsc pracy, nie pomoże we wzroście gospodarczym. Mówiąc o rozwoju infrastruktury należy również powiedzieć o rozwoju „*broadbandu*", czyli o powstaniu nowych miejsc pracy i o wzroście PKB. We wszystkich raportach związanych z telekomunikacją, które powstały w Komisji Europejskiej i w Międzynarodowym Związku Telekomunikacyjnym mówi się o tym, że musimy się skupić na rozwoju infrastruktury i dostarczeniu dobrej jakości infrastruktury, której klient potrzebuje. Natomiast myślę, że ceny są w Polsce na bardzo dobrym poziomie. Populizmem jest mówienie o tym, że przez niewdrożenie stawek konsument traci.

Myślę, że odpowiedziałam na wszystkie pytania, które zanotowałam, a które zadał pan poseł. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Przepraszam, pani prezes. Mam w takim razie prośbę, aby uspokoić kolegów. Czy moglibyśmy dostać wykaz – już nie do omówienia, bo to jest stan faktyczny – jak wyglądają stawki w Polsce na tle stawek innych państw. Sądzę, że takie zestawienie ograniczy niepokoje posłów – przynajmniej w tym zakresie. Będziemy mogli na to liczyć?

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Tak.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Świetnie, dziękuję. Jeszcze raz pan poseł Wipler. Proszę bardzo. Czy pani prezes chce coś dopowiedzieć?

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Dziękuję. Chcę tylko dopytać o prośbę pani przewodniczącej. Czy chodzi o wykaz stawek MTR hurtowych, czy chodzi o połączenia i stawki detaliczne dla konsumentów?

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Stawki detaliczne dla konsumentów, bo to jest to, co nas ostatecznie interesuje. To jest możliwe?

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Jest to możliwe, oczywiście. To o wiele bardziej skomplikowane zadanie, ponieważ ofert detalicznych w każdym kraju jest mnóstwo, ale postaramy się przygotować wyciągi z raportów, o których wspominałam.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Bardzo dziękuję. Sądzę, że to zakończy dyskusję na ten temat.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Myślę – przede wszystkim – że nowe hurtowe stawki MTR, które wprowadzamy i porównanie ich do tych, które są w Europie, byłoby lepszym zestawieniem. Ciekawe jest to,

że Niemcy zdecydowały się na zakwestionowanie modelu Pure LIRIC mówiąc, że nie gwarantuje on operatorom uzasadnionej stopy zwrotu z inwestycji. Opóźnienie we wdrożeniu stawek MTR o 6 miesięcy – które jest również w Polsce – zostało zastosowane również we Włoszech, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii, to także o czymś świadczy. Polska, jako kraj nie może sobie pozwolić – wymieniamy się przecież hurtowo z innymi operatorami międzynarodowymi – aby nasi operatorzy finansowali inwestycje w innych krajach członkowskich. Chcę, aby wszyscy dobrze wszystko rozumieli i również to brali pod uwagę.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Wipler.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Pani prezes, martwi mnie stwierdzenie, że „nie jest celem nakładanie kar". Oczywiście, że jest to celem, ale rzeczą oczywistą jest zbadanie, policzenie, pomierzenie – to nazywa się ekonomiczną analizą prawa. Jest możliwość analiz instytucjonalnych. Krótko mówiąc – przedsiębiorcy są racjonalni, opłaca się im nie wykonać decyzji i opłaca się im pójść do sądu, odwlec sprawę, grać na zwłokę, ponieważ zapłacą mniejsze kary. Jeżeli kary nie są szybkie, dolegliwe i odpowiednio ostre, to oni nie zastosują się do decyzji. Mamy taką sytuację, w której ewidentnie zmieniła się – wraz ze zmianą prezesa UKE – polityka regulacyjna. To, o czym ostatnio mówiliśmy, to właśnie było zwlekanie z tymi decyzjami. Chcę przypomnieć, że podczas ostatniego posiedzenia Komisji mówiła pani, że wyda decyzje w grudniu. Wydałaby je pani w kolejnym dniu roboczym – gdyby miała pani taką intencję – lub przed przyjściem na posiedzenie Komisji. Mogła wydać pani decyzje – ostatnie posiedzenie Komisji było w piątek – już w poniedziałek. Rozumiem, że był to efekt naszego poprzedniego spotkania, a te decyzje pani prezes mogła ewidentnie wydać wcześniej.

Podczas poprzedniego posiedzenia Komisji mówiła pani: „zdecydowałam się na tę ścieżkę dojścia ze względu na to, żeby nie było gwałtownego spadku przychodów operatorów". Ten spadek przychodów operatorów, powiedzmy sobie szczerze – oczywiście część tych przychodów – są to wzajemne rozliczenia międzyoperatorskie i koniec w końcu za te rozliczenia płaci klient. To jest tak jakby mówiła pani, że na rynku mięsnym lub jakimkolwiek innym nie ma związku między cenami hurtowymi a detalicznymi, że cena hurtowa spada trzykrotnie z 12 gr do 4 gr i nie przekłada się to na cenę detaliczną. Ktoś może uwierzyć pani prezes, a ktoś może mówić, że to jest wprowadzenie Komisji w błąd, że to właśnie jest populizm.

Mówi pani, że nie jest ważnie czy konsument zaoszczędzi 5 zł, że mówienie o oszczędnościach w tym wymiarze to populizm. Należy – według pani – skupić się na inwestycjach. Przypomnę artykuł z zeszłego tygodnia z dziennika „Rzeczpospolita", w którym mogliśmy przeczytać informacje, *a propos* transferów przychodów, o które się pani tak troszczy: „Przez okres 13 lat operatorzy komórkowi wypłacili swoim właścicielom 23 mld zł w formie dywidendy, co stanowiło aż 77% zysków osiągniętych w tym okresie". Faktycznie, mieli z czego inwestować i mieli, co inwestować, ale – krótko mówiąc – taką mamy sytuację, że nie możemy zmusić operatorów do inwestycji w Polsce. Nie jesteśmy w stanie zapewnić godziwej ceny dostępu do pewnych usług. Wbrew temu, co pani prezes powiedziała, penetracja internetu szerokopasmowego i ceny są powyżej średniej europejskiej – co wynika z danych dostępnych na stronie UKE. Dlatego chcę wrócić do tematu – jak pani będzie kalkulowała kary? Moim zdaniem, jakaś polityka musi być. To nie może być tak, że prezes UKE z palca bierze określoną kwotę, przecież są widełki uznaniowe do maksymalnie 3% rocznego przychodu. Chcę, aby poszedł wyraźny i ostry sygnał do rynku, że jeżeli będą opóźnienia w tym zakresie, to będą naprawdę dolegliwe sankcje.

Druga kwestia jest również – moim zdaniem – bardzo istotna. Pewnie w tej sprawie będę bardziej szczegółowo interpelował. To nie jest tak, że prezes urzędu regulacyjnego dla branży telekomunikacyjnej nie ma żadnej możliwości oddziaływania na ceny. Cenniki, które powinny spełniać określone kryteria, są regulowane prawem telekomunikacyjnym i jeżeli ich nie spełniają, to też jest podstawa do przepisów sanacyjnych do 3% przychodów. Sytuacja, którą mamy w tej chwili, jest taka, że połączenia do jednych ope-

ratorów są takie same, czyli 25 gr do 29 gr, a do innego operatora jest to 65 gr do 73 gr. Rozumiem, że pani podejmuje różne działania, ale dlaczego – można zapytać – tak późno? Krótko mówiąc – czy przepisy sanacyjne będą stosowane?

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Proszę, pan premier Pawlak. Jeszcze prosił o głos pan przewodniczący Orzechowski. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów będzie chciał zabrać głos?

Poseł Waldemar Pawlak (PSL):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo…

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Momencik, panie premierze, jeszcze na moment… Czy jeszcze ktoś będzie chciał się zgłosić, poza tymi osobami? W takim razie zamykam listę mówców. Bardzo proszę, pan premier Pawlak.

Poseł Waldemar Pawlak (PSL):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Urząd regulacji działa na podstawie i w granicach prawa, więc jeżeli pan poseł Wipler widzi jakieś inne pomysły na działanie urzędu, to powinien zgłaszać inicjatywy ustawodawcze a nie wpływać na jednostkowe decyzje urzędu regulacji. To jest zamiana ról i myślę, że tu – na posiedzeniu Komisji – powinniśmy bardzo jasno podkreślić, że nie można doprowadzić do takich sytuacji, że będą dyskutowane poszczególne decyzje jednostkowe, czy wręcz wyciągane jednostkowe informacje. Nie posądzam pana posła o jakąkolwiek stronniczość, ale każdy powinien wykonać tę pracę, którą ma przypisaną.

Druga sprawa, to potrzeba rozsądnej równowagi między poziomem cen a poziomem inwestycji. Z całym szacunkiem, ale jeżeli będziemy do tego dokładać kary w sposób przesadny, to i tak zapłacą je konsumenci. Myślę, że trzeba zachować dobrą wyobraźnie i tam gdzie są możliwe do udowodnienia naruszenia prawa w sposób graniczący z pewnością, tam można wykazać się z radykalnym działaniem. Natomiast byłoby dość nierozsądne, żeby urząd nakładał kary, które potem sąd uchyli po paru latach wraz z odsetkami ustawowymi. Wtedy dodatkowo jeszcze straci na tym budżet, a konsumenci w międzyczasie te kary też zapłacą. Nie będzie przecież takiej sytuacji, że firmy na bieżąco nie będą się bilansowały. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Moment, panie pośle. Pan przewodniczący Orzechowski.

Poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Bardzo krótko. Założeniem i intencją urzędu jest, aby cena za zakończenie rozmów była od 1 stycznia 2013 r. 8 gr, a od 1 lipca 2013 r. 4 gr. Myślę, że kluczowe pytanie jest takie – czy jest zagrożenie dla tych terminów i dla tych cen? Nie ważne, czy będzie to spowodowane umowami pomiędzy operatorami, czy decyzjami administracyjnymi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Bardzo proszę, pani minister Olszewska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeszcze *ad vocem* tego, co powiedział pan poseł. Zachęcam bardzo pana posła do lektury naszego Narodowego Planu Szerokopasmowego. Tam znajdzie pan również informacje, jak wygląda kwestia inwestycyjna w Polsce. Nie jest prawdą, że inwestycje w naszym kraju to nie jest problem. Szacunki, którymi dysponujemy – na razie bardzo wstępne, ale pracujemy nad tym, aby bardzo dobrze to oszacować – są takie, że aby w Polsce były sieci nowej generacji potrzeba jest 27 mld zł. Rynek jest stanie wygenerować 7 mld zł. Powstaje pytanie – skąd wziąć pieniądze na inwestycje po to, żebyśmy w Polsce rzeczywiście mogli mówić, że mamy sieci nowej generacji? Bardzo zachęcam do lektury tego dokumentu. Jest on również dostępny na naszej stronie internetowej.

Absolutnie nie mogę zgodzić się z tym – co pan podniósł – że pani prezes powiedziała, że nie jest celem regulatora nakładanie kar. Cała procedura nakładania kar jest opisana

w prawie telekomunikacyjnym, jak również przesłanki nakładania takich kar. Trudno sobie wyobrazić, żeby taki cel regulator mógł sobie *a priori* przyjąć.

Co do prowadzonej polityki regulacyjnej i tego, jakie skutki wywołuje dla rynku telekomunikacyjnego, to również prawo telekomunikacyjne określa procedurę dotyczącą tego, jak rozliczany jest prezes UKE z prowadzonej polityki regulacyjnej i komu składa sprawozdania ze swojej działalności, jako regulatora rynku telekomunikacyjnego. W tym zakresie całkowicie zgadzam się z tym, co powiedział pan premier Pawlak, że jeżeli widzi pan poseł problemy, to jest to pole do tego, żeby stało się to przedmiotem inicjatywy ustawodawczej.

Natomiast sama asymetria – nie będę się odnosiła do tych decyzji, bo to nie jest naszym celem ani rolą, jako Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji i rządu – myślę jednak, że podstawowe pytanie jest takie – skąd ta asymetria się wzięła? Ona się nie wzięła znikąd, ale jest efektem działań, które były podejmowane przez poprzednich regulatorów. Te wszystkie fakty należy wziąć pod uwagę rozważając sytuację asymetrii, która jest w tej chwili i z tą sytuacją musimy sobie poradzić.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Zamykam punkt 1 porządku obrad. Panie pośle, tylko, jeżeli *ad vocem*. Zamknęłam już listę mówców.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Oczywiście, pani poseł *ad vocem*, ponieważ odnieśli się do mojej wypowiedzi, zarówno pan premier Pawlak jak i pani minister Olszewska. Po pierwsze, wyjaśniam panu premierowi, że nie obchodzą mnie, nie interesują mnie żadnej jednostkowe decyzje administracyjne tylko polityka regulacyjna. Nie wydawanie decyzji, nie korzystanie z uprawnień, które ma urząd, zaniedbywanie obowiązków, nie używanie narzędzi, które się ma i które skutkują – taką a nie inną sytuacją na rynku. Problemem nie jest konkretna decyzja, tylko kwestia ogólna niesprawności urzędu. Zgadzam się w tym zakresie z panią minister Olszewską, że jest tryb, jest odpowiedzialność, jest sposób powołania i odwołania pani prezes, jest ministerstwo, które rekomendowało panią prezes, jest minister, który rekomendował panią prezes i mówimy o odpowiedzialności.

Po jednej stronie jest ewidentny interes dużych graczy, dużych operatorów, a z drugiej strony mamy interes konsumentów. O tym jest ta dyskusja. O tym, czy dbamy o finalny interes konsumentów, czy dbamy o interes dużych podmiotów, dużych, gigantycznych firm o wielomiliardowych przychodach, jakimi są operatorzy. O tym jest ta dyskusja, a nie o jednostkowych decyzjach, bo w tych decyzjach, jak w soczewce widać działanie urzędów. Prezes urzędu ma funkcję „szeryfa", ma narzędzia, żeby dbać i po to się prowadzi politykę regulacyjną, aby rozwijać rynek, aby ostatecznie korzystali na tym konsumenci. Po to prowadzi się politykę regulacyjną, żeby była ewidentna dysproporcja? Na takich rynkach jak energetyczny i telekomunikacyjny jest olbrzymia dysproporcja między gigantycznymi podmiotami a rozproszonymi konsumentami, którzy zawsze są w tym starciu słabsi.

Jeżeli chodzi o kary, o czym mówił pan premier Pawlak, aby ostrożnie się z nimi obchodzić, bo finalnie zapłacą je konsumenci – jest to prawda, ale tylko w bardzo ograniczonym zakresie, panie premierze. Kary zapłacą finalnie konsumenci tych firm, które łamały prawo, które nie wdrożyły decyzji administracyjnych. Będzie różnicowanie na podmioty, które stosują się do polityki regulacyjnej i na podmioty, które uprawiają warcholstwo i nie stosuje się do decyzji regulacyjnych. Na tym polega różnicowanie. Po to są kary, by ich używać. Wcale nie jest tak, że na rynku konkurencyjnym, aby był on dojrzały i konkurencyjny, nie można finalnie przerzucać kar administracyjnych na konsumentów, na klientów. Po prostu, za to płaci firma, która nie stosuje się do prawa. To jest tak, jakby mówić, że decyzje nakładane na Microsoft są bez sensu, bo one później w cenach za „Windows" będą odwzorowane. Taka logika to zaprzeczenie polityki regulacyjnej i konkurencyjności.

Jeżeli chodzi o to, co powiedziała pani minister Olszewska, że nie jest prawdą, że inwestycje w naszym kraju to nie problem, że zachęca mnie do lektury słabej jakości dokumentów, które miałem już – niestety – przyjemność nie tylko czytać, ale również

omówić z innymi. Nie powiedziałem w żadnym momencie, że inwestycje nie są problemem. To jest odrębny, kolejny problem, całkiem poważny, więc proszę mi nie wkładać w usta słów, które nie padły.

Również wypowiedź pani minister dotycząca kar jest dość kuriozalna. Nie przyszedłem tu, żeby mnie pani edukowała z prawa telekomunikacyjnego, bo te przepisy znam. Przyszedłem, żeby się dowiedzieć, dlaczego dane przepisy nie są stosowane. Jeżeli jest urzędnik, który działa w uznaniu administracyjnym i może dać jako karę symboliczną złotówkę, to może też dać 3% przychodu podmiotowi, który ma dziesiątki miliardów przychodu rocznego. To, jaka jest wysokość finalna wydawanych kart jest elementem uznania. Po to w państwie praworządnym mamy kontrolę parlamentarną nad organami władzy publicznej, ministerstwami, organami regulacyjnymi, aby wiedzieć, jaka będzie logika. Dobrą praktyką jest wskazywanie, w jaki sposób będą tego rodzaju kary, sankcje stosowane – i tyle. Można zaskakiwać rynek, prowadzić politykę nietransparentną, *ad hoc* wydawać decyzje, ale można pokazać nam, jakie będą podejmowane decyzje. Jeżeli podmioty funkcjonujące na rynku zobaczą, że kary faktycznie będą miały walor odstraszający – po to one są – to w tym momencie – zapewniam panią prezes – nie będziemy się tu spotykać za pół roku i dowiadywać się, dlaczego pani decyzje nie są wdrożone. Jestem przekonany, że za pół roku się spotkamy i, niestety, nic się nie zmieni lub zmieni się niewiele.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dlatego – między innymi – dziękuję pani prezes za informację, o którą poprosiłam. Sądzę, że celem urzędu, którym pani kieruje, jest korzyść odbiorców. To nam pokaże, jak wyglądają ceny w Polsce na tle cen w innych krajach. Myślę, że to będzie najlepszym argumentem, aby ocenić, jaki jest cel pracy urzędu. Chodzi o wymiar praktyczny w dużym stopniu.

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do punktu 2 porządku obrad, tj. – rozpatrzenia informacji o wykonaniu porozumienia zawartego w dniu 22 października 2009 r. pomiędzy Telekomunikacją Polską a Urzędem Komunikacji Elektronicznej. Bardzo proszę, pani minister.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Dziękuję. Na początku chcę powiedzieć, że porozumienie nie jest jeszcze kwestią zamkniętą. Porozumienie jest cały czas realizowane, więc to nie jest sprawozdanie z realizacji czegoś zakończonego. Materiał jest dość obszerny. Postaram się podać kilka kluczowych informacji, ewentualnie odpowiedzieć na pytania i kwestie, które państwa w szczególności interesują. Trudno, żebym teraz przytaczała te wszystkie informacje, które zostały zawarte w dokumencie.

Porozumienie między prezesem UKE a TP zostało zawarte w październiku 2009 r. Było one wynikiem ustaleń i negocjacji z operatorem zasiedziałym. Porozumienie – nie wiem jak to określić – pozwoliło uniknąć zapowiadanego przez regulatora podziału funkcjonalnego operatora. Przed prezesem UKE było prowadzone postępowanie w sprawie podziału tej firmy na dwie części. Na operatora hurtowego i operatora detalicznego. W związku z tym zamiarem regulatora, przedsiębiorca postanowił podjąć negocjacje i dobrowolnie poddać się pewnym wymaganiom, oczekiwaniom rynku i regulatora tak, aby tego podziału funkcjonalnego uniknąć. Rzeczywiście tak się stało i została zawarta umowa między organem a TP S.A. Umowa obejmowała kilka szczegółowych zagadnień.

Po pierwsze, w umowie zawarto kwestie związane ze współpracą międzyoperatorską, zmianami organizacyjnymi, zabezpieczeniami w niedozwolonym przepływie informacji, objęcie zasadą niedyskryminacji spółek zależnych oraz innych kontrahentów, szkolenia i komunikacja. Po drugie, zawarto w umowie część tzw. deklaracji inwestycyjnych.

Porozumienie miało na celu zaprzestanie działań dyskryminacyjnych TP S.A. w stosunku do operatorów alternatywnych poprzez użycie określonych narzędzi, poprzez super ofertę ramową, testy „Time-to-market”, ale także przez wprowadzenie systemu nowych wskaźników jakości. Celem było również wprowadzenie anonimizacji, zbudowanie tzw. Chińskich Murów, czyli zakończenie przepływu informacji między częścią hurtową a detaliczną operatora.

Jeżeli chodzi o deklaracje inwestycyjne, to pierwotnie planowano, że do 31 grudnia 2012 r. TP zbuduje infrastrukturę umożliwiającą przyłączenie 1200 tys. łączy, czyli o przepustowości 6 Mb/s i powyżej oraz 200 tys. łączy o przepustowości ok. 2 Mb/s. Termin ten, decyzją Komitetu Sterującego z dnia 30 stycznia 2012 r., został wydłużony do dnia 31 marca 2013 r. W lipcu 2012 r. postanowiono dodatkowo, że ok. 80 tys. łączy – z tych, które pozostało do wybudowania – zostanie wybudowanych w technologii FTTH, czyli światłowód doprowadzony do domu.

Całe porozumienie jest audytowane w okresach kwartalnych. Raporty z tych audytów są przekazywane prezesowi UKE. Wyniki z najbliższego audytu poznamy 15 stycznia 2013 r., a kolejny po zakończeniu porozumienia, czyli po zakończeniu inwestycji, tj. do 31 marca 2013 r. Audyt zostanie przedstawiony regulatorowi do połowy kwietnia 2013 r. i dopiero wtedy będziemy mogli w pełni mówić o podsumowaniu porozumienia. Jest kilka niedokończonych kwestii np. anonimizacja, która jest procesem ciągłym i jej pełna realizacja została przewidziana dopiero na koniec 2015 r. Natomiast jest już wdrożony nowy system KPI, czyli mierników, wskaźników jakości. System ten został wprowadzony 31 października 2012 r. Jeśli chodzi realizację porozumienia to chyba tyle z mojej strony.

Oczywiście porozumienie ma swoje plusy i minusy. Jego ogromną zaletą są wszystkie wdrożone procesy związane z niedyskryminacją operatorów alternatywnych, z nowym systemem KPI, z anonimizacją, z „Chińskimi Murami" – to jest nie do przecenienia. Zalety to również inwestycje, budowa nowych łączy – chociaż to jest kropla w morzu potrzeb. Natomiast minusem porozumienia – z mojej perspektywy – jest przede wszystkim jego forma, czyli nie oparcie tego na prawie, nie wydanie tego w formie decyzji administracyjnej. Oczywiście było to podyktowane sytuacją, która miała miejsce w 2009 r., nie mieliśmy wówczas podstaw prawnych do wprowadzenia tego w formie decyzji administracyjnej. Natomiast w chwili obecnej Komisja Europejska zarzuca nam, że nie przyjmuje naszych decyzji do notyfikacji, gdy powołujemy się na porozumienie. Nie możemy się na tym opierać, ponieważ porozumienie nie ma wymaganej formy prawnej.

Kwestie związane z superofertą ramową, która skupia w sobie wszystkie inne oferty, które wcześniej były przygotowywane na poszczególne rodzaje usług. Teraz jest to w jednej decyzji i w chwili obecnej jeszcze żaden z operatorów – może oprócz dwóch małych operatorów alternatywnych – nie zawarł umowy z TP S.A. na wymianę międzyoperatorską zgodną z SOR. Żaden duży operator jeszcze tego nie zrobił. Teraz TP S.A. złożyła do nas wnioski o zastąpienie tych umów naszymi decyzjami administracyjnym. To na pewno jest jakiś problem do rozwiązania, który stoi przed nami w 2013 r., a związany jest z SOR. To tyle z mojej strony. Jeżeli są jakieś pytania to chętnie na nie odpowiem.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję. Wydaje mi się, że powinniśmy do tego powrócić po drugim audycie, który ma się skończyć w kwietniu. Sądzę, że do oceny w całości tego porozumienia, po jego realizacji, powrócimy w planie pracy na drugie półrocze 2013 r. Proszę, aby to uzgodnić z urzędem, gdy będzie już po odpowiedzi na audyt. Wrócimy do tego w drugim półroczu. Czy są pytania? Bardzo proszę, pan poseł Wipler.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Pani przewodnicząca, jeżeli będzie pani uprzejma i pozwoli mi dwa zdania jeszcze dopowiedzieć do poprzedniego punktu – króciutko. Cytat ze strony UKE…

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Panie pośle, przepraszam, ale zamknęliśmy punkt 1 porządku obrad. Dostał pan już wówczas głos i mógł pan się ustosunkować. W tej chwili omawiamy punkt 2 porządku obrad i bardzo proszę o trzymanie się pewnej usystematyzowanej pracy. Jeżeli ma pan dodatkowe pytania, bardzo proszę do pani prezes skierować zapytanie w sprawie, o której chce teraz pan mówić – jeżeli jest jeszcze jakaś nieścisłość. W ten sposób nie damy rady procedować na posiedzeniach Komisj, jeżeli będziemy powracać do zamkniętych punktów porządku obrad przy omawianiu kolejnych punktów. Dlatego moje ponowne

pytanie brzmi – czy mają państwo pytania lub uwagi do punktu 2 porządku obrad? Jeżeli nie ma, to zamykam punkt 2. Posłów proszę o pozostanie na chwilę, a gościom dziękuję.

Proszę państwa, zgodnie z tym, o czym rozmawialiśmy na 2 posiedzeniu Komisji, że wpływają różnego rodzaju prośby o spotkania – a wręcz o zwołanie posiedzenia Komisji – z różnych instytucji zainteresowanych zakresem naszej pracy. Chcę powiedzieć, że wpłynęły 2 pisma z prośbą o spotkanie. Pierwsze ze Stowarzyszenia Filmowców Polskich w sprawie projektu zmiany ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Drugie pismo jest z Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji w sprawie spotkania na temat działań dotyczących rozwoju cyfryzacji w Polsce oraz przedstawienia krytycznych dla rynku teleinformacyjnego zjawisk gospodarczych. Zgodnie z tym co zapowiedziałam, będzie zorganizowane spotkanie prezydium o z tymi dwoma podmiotami, o którym będą powiadomieni wszyscy członkowie Komisji. Jeżeli ktoś będzie chciał wziąć udział w tym spotkaniu, to będzie mógł. Informacje dostaniecie państwo na komputery. To będzie na następnym posiedzeniu Sejmu.

Trzecia rzecz, o której chcę powiedzieć jest taka, że wpłynęło z Polskiego Towarzystwa Informatycznego pismo w sprawie wejścia w skład Komitetu Honorowego Obchodów Światowego Dnia Społeczeństwa Informacyjnego w Polsce w 2013 r. Pierwsza prośba jest taka, żeby Komisja była partnerem tego dnia światowego. Takie zaproszenie będzie – my już je mamy, ale zgodnie z zapowiedzią zostanie skierowane również do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Te 3 komisje będą brały w tym udział. Podobnie zresztą, jak w latach ubiegłych będzie patronat Prezydenta RP i Marszałek Sejmu. Zaproszony jest przewodniczący do Komitetu Honorowego. Dostaniecie państwo również wszystkie tematy, bo tam jest cały cykl spotkań, konferencji, które w ramach tego dnia będą się odbywały. Wydaje mi się, że Komisja powinna, jako partner organizacyjny wziąć udział w tej imprezie. Chcę zapytać, czy państwo wyrażacie zgodę, czy są jakieś przeciwwskazania?

Poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Nie ma przeciwwskazań.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Jeżeli nie ma, to dziękuję państwu. Przepraszam bardzo, pan premier Pawlak.

Poseł Waldemar Pawlak (PSL):

Mam prośbę o uwzględnienie pewnej rzeczy w planie pracy Komisji. Na początku marca tego roku, na targach CeBIT w Hanowerze, Polska będzie krajem partnerskim – to jest bardzo wyjątkowe wydarzenie. Proszę, aby państwo wzięli też pod uwagę jakąś, związaną z tym aktywność naszej Komisji.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Panie premierze, a może pan się zaangażuje w tę aktywność? Ponieważ sprawy informatyczne, pana interesują…

Poseł Waldemar Pawlak (PSL):

„Aluzju poniał" – dobrze.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Sądzę, że Komisja nie będzie miała nic przeciw temu, aby pan wziął na siebie ciężar jakiejś – naszej organizacji w tym zakresie.

Poseł Waldemar Pawlak (PSL):

To jest bardzo ryzykowne, ale da się zrobić.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję państwu bardzo.